

Ks. Kazimierz ŚWIĘS  
(Lublin, KUL)

## ZASADY PORZĄDKU SPOŁECZNEGO W ŚWIELE NAUCZANIA JANA PAWŁA II

Powoli dobiega końca drugie dziesięciolecie przemian społecznych w Polsce, określanych ogólnie jako transformacja systemowa. Wyznaczone kontraktem okrągłego stołu wybory parlamentarne w 1989 roku, chociaż jeszcze nie w pełni demokratyczne, dały początek zmianom społecznym na wielką skalę. Wydarzenia, które po nich nastąpiły, stały się wyzwaniem dla socjologów, ekonomistów i polityków. W grę wchodziła nie tylko naukowa analiza zachodzących procesów, ale przede wszystkim wysiłek (przynajmniej w początkowej fazie wychodzenia z totalitaryzmu) poszukiwania właściwego kierunku budowy demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego. Zarówno fachowa literatura na temat społeczno-kulturowych zmian, jak i potoczna obserwacja życia, pozwalają wymienić wiele pozytywnych, ale też negatywnych zjawisk. Przejście od totalitaryzmu do demokracji, nie spowodowało natychmiastowej likwidacji wszelkich niedomogów społecznych, a niekiedy przyniosło nowe, niepokojące zjawiska. Bezrobocie, brak perspektyw zmuszający do emigracji zarobkowej, korupcyjne afery, niedokończone reformy w ważnych obszarach życia społecznego (np. służba zdrowia), duże zróżnicowanie materialnych standardów życia łącznie z nową odmianą polskiej *underclass*<sup>1</sup>, podział na beneficjentów i przegranych transformacji, to zjawiska, które prowokują pytania o właściwe założenia i kierunek budowania porządku społecznego<sup>2</sup>. W takiej sytuacji dla wierzących Polaków, zarówno ze sfer rządzących, jak i zwyczajnych obywateli, nie powinno być obojętne, co na temat społecznego ładu ma do powiedzenia Kościół ze swym ewangelicznym orędziem i katolicką nauką społeczną. W niniejszym szkicu zwróci się uwagę na niektóre elementy nauczania naszego wielkiego rodaka Jana Pawła II, które mogą być drogowskazem dla działaczy społeczno-politycznych, a jednocześnie stanowić kryterium oceny przemian społecznych i ustrojowych.

<sup>1</sup> Por. H. Palska, *Trwałość i zmiana stylów życia*, w: *Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne*, red. A. Kojder, Kraków 2007, 163.

<sup>2</sup> Por. P. Sztompka, *Trauma wielkiej zmiany. Społeczne koszty transformacji*, Warszawa 2000, 66-71; E. Tarkowska, *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Koncepcje i polskie przemiany*, w: *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, red. J. Wasilewski, Warszawa 2006, 335-351.

Ład społeczny oznacza pewien sposób zorganizowania i funkcjonowania społeczeństwa, w którym zasady i reguły tego funkcjonowania są względem siebie spójne i trwałe, są przestrzegane i zabezpieczają jedność w uporządkowanej wielości. Każde społeczeństwo i każda grupa społeczna potrzebuje pewnego ładu, aby uchronić się przed nadmierną ilością konfliktów, uniemożliwiających koordynację zaspokajania potrzeb indywidualnych i społecznych, utrudniających komunikację i więź społeczną<sup>3</sup>. Takiej gotowej wizji porządku społecznego nie spotkamy w papieskim nauczaniu, co jest zresztą zgodne z naturą społecznej nauki Kościoła. Sam Ojciec Święty zauważa:

„Kościół nie proponuje systemów czy programów gospodarczych i politycznych, ani też nie stawia jednych ponad innymi, byleby godność człowieka była należycie uszanowana i umacniana, a Kościołowi była pozostawiona konieczna przestrzeń do wypełnienia własnego posłannictwa w świecie”<sup>4</sup>.

W jego społecznej myśli można jednak znaleźć wiele wskazań, które zastosowane w dobrze rozpoznanych warunkach społecznych, mogą stanowić filary takiego porządku, gdzie zagwarantowana będzie godność i dobro pojedynczych osób oraz zapewniona będzie realizacja dobra wspólnego.

Pierwszym składnikiem personalistycznego porządku społecznego jest właściwa wizja osoby ludzkiej, ukazywana w świetle teologii i filozofii chrześcijańskiej. Ojciec Święty skupia swe nauczanie na człowieku, rozumianym nie abstrakcyjnie, ale w sposób konkretny, historyczny. Każdy człowiek w swoim życiu osobowym, wspólnotowym i społecznym jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła<sup>5</sup>. Jan Paweł II określając człowieka jako osobę we wspólnocie dokonuje syntezy wymiaru jednostkowego i społecznego osoby ludzkiej. Człowiek będąc z natury istotą społeczną jest zdolny do doskonalenia się i rozwoju. Ojciec Święty wyraźnie podkreśla:

„osoba ludzka posiada naturalny i strukturalny wymiar społeczny, jako że jest powołana w głębi swej istoty do wspólnoty z innymi oraz do dawania siebie innym. «Bóg troszczący się po ojcowsku o wszystko chciał, by ludzie tworzyli jedną rodzinę i odnosili się wzajemnie do siebie w duchu braterskim»”<sup>6</sup>.

Osoba poprzez rozum i wolną wolę zdolna jest do samookreślenia swojej życiowej drogi, swoich działań. Te właśnie działania zmierzają do sensownego

<sup>3</sup> Por. J. Mariański, *Ład społeczno-moralny*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, 98.

<sup>4</sup> *Encyclica „Solicitude rei socialis”* 41, wyd. „Znak”: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2003, 492.

<sup>5</sup> Por. *Encyclica „Redemptor hominis”* 14, wyd. „Znak”, s. 36.

<sup>6</sup> *Adhortatio „Christifideles laici”* 40, wyd. „Znak”: *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, 423; por. Concilium Vaticanum II, *Constitutio pastoralis „Gaudium et spes”* 24.

ureczywistnienia osoby ludzkiej we wspólnocie, począwszy od małżeństwa i rodziny, poprzez różnorakie stowarzyszenia, naród, państwo, aż do społeczności międzynarodowej. Ta integralna i realistyczna koncepcja człowieka jest wiodącą i porządkującą zasadą społeczną. Prawdziwie humanistyczny i „przyjazny” człowiekowi porządek społeczny musi opierać się na personalistycznej koncepcji społeczności. Zakłada ona, że jedynym osobowym bytem jest człowiek, a społeczność jest rzeczywistością wtórną, istniejącą przez człowieka i dla człowieka<sup>7</sup>. Mając to na uwadze, łatwiej można zrozumieć trafność papieskiej oceny, skierowanej pod adresem błędnych modeli życia społecznego, szczególnie indywidualizmu i kolektywizmu<sup>8</sup>.

Na wskazanej wyżej koncepcji człowieka opierają się podstawowe zasady życia społecznego. Znane w społecznym nauczaniu Kościoła zasady znajdują w papieskim nauczaniu pełne potwierdzenie, a nierzadko nowe dziedziny aplikacji. W dalszym toku rozważań zwróci się uwagę na zasadę prymatu osoby ludzkiej, dobra wspólnego, zasadę solidarności oraz pomocniczości.

Wśród zasad porządkujących życie społeczne Jan Paweł II omawia na pierwszym miejscu zasadę prymatu osoby ludzkiej<sup>9</sup>. Określa ona, jak powinno funkcjonować społeczeństwo, aby godność osoby i jej rozwój były w pełni zagwarantowane. Ojciec Święty domaga się poszanowania tej zasady pisząc:

„Wszelka analiza musi koniecznie wychodzić z tych samych przesłanek, że każdy byt ludzki posiada godność, która – niezależnie od tego, że osoba istnieje zawsze w konkretnym kontekście społecznym i historycznym – nigdy nie może być umniejszana, okaleczona lub zniszczona, lecz przeciwnie powinna być uszanowana i chroniona”<sup>10</sup>.

Godność osoby ludzkiej rozumiana jako jej niepowtarzalna i szczególna wartość rozpatrywana jest w aspekcie przyrodzonym i nadprzyrodzonym. W nauczaniu papieskim ten drugi aspekt wydaje się być częściej przywoływany. Wielokrotnie bowiem powraca w tym nauczaniu myśl o dziele Odkupienia, które nadaje człowiekowi oraz jego stworzonosi ostateczną godność i sens<sup>11</sup>. Obiektywnym kryterium oceny, na ile w określonych systemach politycznych szanuje się godność osoby ludzkiej, jest dla Papieża respektowanie praw człowieka, które traktuje jako zasadę społeczną<sup>12</sup>.

<sup>7</sup> Por. Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1995, 512.

<sup>8</sup> Jan Paweł II zaznacza (*Encyclica „Centesimus annus”* 13), że „podstawowy błąd socjalizmu miał charakter antropologiczny”.

<sup>9</sup> Por. W. Piwowarski, *Zasady społeczne w encyklice Jana Pawła II „Laborem exercens”*, w: *Jan Paweł II „Laborem exercens”. Powołany do pracy*, red. J. Krucina, Wrocław 1983, 86.

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Na forum pokoju i sprawiedliwości. Orędzie do ONZ* (Nowy Jork, 2 X 1979) 12, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 2, red. M. Radwan – L. Dyczewski – A. Stanowski, Rzym – Lublin 1987, 93.

<sup>11</sup> Por. J. Krucina, *Wyzwolenie społeczne*, Wrocław 1995, 15.

<sup>12</sup> W. Piwowarski, *Prawa człowieka, w: Człowiek w społeczności. Refleksje nad społecznym nauczaniem Jana Pawła II*, red. L. Dyczewski, Niepokalanów 1988, 90.

W konstrukcji właściwego ładu społecznego, obok dobra osoby należy też uwzględnić dobro społeczności. Temat *bonum commune* jest często podejmowany w nauczaniu Ojca Świętego Jana Pawła II. Mówiąc o dobru wspólnym, potwierdza on określenia swoich poprzedników, a szczególnie naukę Vaticanum II, który dobro wspólne utożsamiał z całością warunków życia społecznego, umożliwiających członkom społeczeństwa i zrzeczeniem pełniejsze i łatwiejsze osiągnięcie ich własnej doskonałości<sup>13</sup>. Papież podkreśla wymiar ludzki wspólnego dobra, jego zdolność do ożywiania struktur społecznych oraz do stymulowania przemian, stosownie do wymogów sprawiedliwości społecznej. Z drugiej jednak strony podkreśla znaczenie dobra wspólnego, które opiera się na tym, co poszczególni ludzie oraz różne społeczności wnoszą w dobro państwa i dobro całej rodziny ludzkiej<sup>14</sup>. Zauważa też:

„dobre wspólne nie jest zwykłą sumą korzyści partykularnych, ale wymaga ich oceny i pogodzenia w oparciu o sprawiedliwą hierarchię wartości i, w ostatecznym rozrachunku, o właściwe zrozumienie godności i praw osoby”<sup>15</sup>.

W nauczaniu Jana Pawła II dobro wspólne nie pozostaje jedynie faktem, ale jawi się jako postulat. Przybiera tym samym postać zasady, która przypomina o powinności wnoszenia wkładu w dobro wspólne społeczności według hierarchii: osoba w społeczność, mniejsza społeczność w dobro wspólne większej społeczności, a wszyscy ludzie i grupy społeczne w dobro całej rodziny ludzkiej<sup>16</sup>. Należy podkreślić, że w myśli papieskiej dobro wspólne społeczności nie jest celem samym w sobie i nie zamyka się kategoriach doczesności, lecz stanowi środek do osiągnięcia ostatecznego celu człowieka. Tym celem jest Bóg, dlatego też dobro wspólne ma rys transcendentny, wykraczający a zarazem dopełniający wymiar historyczny:

„Człowiek będąc osobą, może uczynić z siebie dar dla innej osoby czy innych osób, a w końcu dla Boga, bo Bóg jest sprawcą jego istnienia i tylko On może w pełni ten dar przyjąć. Wyobcowany jest zatem taki człowiek, który nie chce wyjść poza samego siebie, uczynić z siebie daru ani stworzyć autentycznej ludzkiej wspólnoty, dążącej ku swemu ostatecznemu przeznaczeniu, którym jest Bóg. Wyobcowane jest społeczeństwo, które poprzez formy społecznej organizacji, produkcji i konsumpcji utrudnia zarówno realizację tego daru, jak i budowanie tej międzyludzkiej solidarności”<sup>17</sup>.

Powyższa myśl naprowadza nas na związek zasady dobra wspólnego z zasadą solidarności. W nauczaniu społecznym Kościoła solidarność rozpoznawana jest

<sup>13</sup> Por. *Constitutio pastoralis „Gaudium et spes”* nr 26

<sup>14</sup> Por. T. Borutka, *Zasady życia społecznego*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, Radom 2003, 598-599.

<sup>15</sup> *Encyclica „Centesimus annus”* 47, wyd. „Znak”, s. 685.

<sup>16</sup> Por. W. Piwowarski, *ABC Katolickiej nauki społecznej*, Pelplin 1993, 66.

<sup>17</sup> *Encyclica „Centesimus annus”* 41, wyd. „Znak”, s. 676-677.

jako cnota, postawa oraz jako fakt społeczny. Według Jana Pawła II jest to „mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich”<sup>18</sup>. Ponieważ solidarność jest w osobie, jest wartością moralną, przeto jej sens nie wyczerpuje się w strukturach i instytucjach, które ją wspierają. Nie jest ona emanacją struktur społecznych, dlatego najpierw trzeba ją wypracować w sobie, akceptować, aby się potem o nią w społecznym działaniu skutecznie układać<sup>19</sup>. W działaniu tym zwraca się uwagę na trzy jej aspekty: etyczny, prawny, mentalny. Etyczny sens tej zasady podkreśla wolność działań człowieka w związkach społecznych. Ludzka natura nie zawsze skłania nas do działań solidarnych. Powinny być one jednak wolnym wyborem sumienia. Jej prawny aspekt ujawnia się, gdy rozpoznaje się ją jako podstawę ustroju państwowego oraz aktów sprawiedliwości. Mentalny aspekt dotyczy postawy wzajemnej empatii członków określonej wspólnoty, uświadomienia sobie jej potrzeb, współzależności<sup>20</sup>. Generalnie zasada solidarności zobowiązuje do współpracy i działania wszystkich ludzi, w różnych dziedzinach życia społecznego, aby jak najlepiej zabezpieczyć dobro wspólne. Ojciec Święty podkreśla, że solidarność jako postawa moralna, jako cnota, winna być „stylem oraz narzędziem polityki, która chce dążyć do prawdziwego rozwoju człowieka”<sup>21</sup>. Przyczynia się ona do tworzenia humanistycznego porządku społecznego i dlatego uważana jest za jedną z podstawowych zasad chrześcijańskiej wizji organizacji społecznej i politycznej. Jej obowiązywalność rozszerza się na wymiar międzynarodowy<sup>22</sup>.

Wiele wypowiedzi społecznych Jana Pawła II nawiązuje też do najczęściej komentowanej w katolickiej nauce społecznej zasady pomocniczości. Odnosząc się do klasycznego jej sformułowania, użytego przez Piusa XI w encyklice *Quadragesimo anno*<sup>23</sup>, Jan Paweł II pisze:

<sup>18</sup> *Encyclica „Solicitudo rei socialis”* 38, wyd. „Znak”, s. 487.

<sup>19</sup> Por. M. Toso, *Solidarność i pomocniczość w nauczaniu społecznym Kościoła*, „Społeczeństwo” 3 (1998) 483.

<sup>20</sup> Por. F. Kampka, *Antropologiczne i społeczne podstawy ładu gospodarczego w świetle nauczania Kościoła*, Lublin 1995, 60.

<sup>21</sup> *Adhortatio „Christifideles laici”* 42, wyd. „Znak”, s. 430.

<sup>22</sup> Por. J. Kupny, *Antropologiczne podstawy nauczania społecznego Jana Pawła II*, Opole 1994, 115.

<sup>23</sup> Por. *Quadragesimo anno* 79, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła, cz. 1*, s. 85: „Co jednostka z własnej inicjatywy i własnymi siłami może zdziałać, tego jej nie wolno wydzierać na rzecz społeczeństwa; podobnie niesprawiedliwością, szkodą społeczną i zakłóceniem ustroju jest zabieranie mniejszym i niższym społecznościom tych zadań, które mogą pełnić, i przekazywanie ich społecznościom większym i wyższym. Każda akcja społeczna ze swego celu i ze swej natury ma charakter pomocniczy; winna pomagać członkom organizmu społecznego, a nie niszczyć ich lub wchłaniać”.

„społeczność wyższego rzędu nie powinna ingerować w wewnętrzne sprawy społeczności niższego rzędu, pozbawiając ją kompetencji, lecz raczej winna wspierać ją z działaniami innych grup społecznych, dla dobra wspólnego”<sup>24</sup>.

W ten sposób przypomina papież dwa aspekty tej zasady: negatywny i pozytywny. W pierwszym przypadku zasada ta wskazuje na sposób rozgraniczenia zadań, kompetencji i odpowiedzialności w funkcjonowaniu różnych grup społecznych, broniąc tym samym autonomii poszczególnych jednostek ludzkich i mniejszych grup wobec większych organizmów społecznych. W drugim chodzi o świadczenie doraźnej i mobilizującej pomocy, gdy jednostka ludzka lub mniejsza społeczność nie są w stanie o własnych siłach zrealizować właściwych sobie celów i zadań. Funkcjonowanie zasady pomocniczości w życiu społecznym widzi papież przede wszystkim w relacji państwa do różnego rodzaju struktur pośrednich. Są to wspólnoty i grupy celowe, występujące pomiędzy jednostką i rodziną a państwem. Ojciec Święty wymienia tutaj rodzinę, wspólnoty gospodarcze, społeczne, polityczne, kulturowe. Są one przejawem społecznej natury człowieka i jako takie powinny w ramach dobra wspólnego posiadać własną autonomię<sup>25</sup>. One to – pisze papież:

„dojrzejawą jako prawdziwe wspólnoty osób i umacniają tkankę społeczną, zapobiegając jej degradacji, jaką jest anonimowość i bezosobowe umasowienie, niestety częste we współczesnym społeczeństwie. Osoba ludzka żyje i podmiotowość społeczeństwa wzrasta wtedy, kiedy wiele różnych relacji wzajemnie się ze sobą spleta”<sup>26</sup>.

Przytoczone zasady społeczne nie wyczerpują całego katalogu zasad, które można odnaleźć w nauczaniu papieskim. Wiele razy Ojciec Święty przywołuje zasadę wolności, sprawiedliwości, miłości społecznej, praw człowieka, miłosierdzia w życiu społecznym. Z racji ich podstawy, jaką jest osobowa i społeczna natura człowieka, jawią się one dla uczestników życia społecznego jako moralne powinności i zobowiązania, z których w konkretnych sytuacjach wynikają normy postępowania w życiu społecznym<sup>27</sup>. Oświetlają zatem różne sfery życia, zwłaszcza wtedy, gdy są będą uwzględniane przy tworzeniu ustawodawstwa, prawnych instytucji oraz reguł porządkujących dziedzinę polityki i gospodarki.

W wypowiedziach na temat życia politycznego znajdujemy u Jana Pawła II wiele wskazań dotyczących istoty i funkcji państwa. Celem państwa jest dobro wspólne obywateli, wszystkich bez wyjątku, a nie tylko dobro jednej

<sup>24</sup> *Encyclica „Centesimus annus”* 48, wyd. „Znak”, s. 687.

<sup>25</sup> Por. tamże 13.

<sup>26</sup> Tamże 49, wyd. „Znak”, s. 689.

<sup>27</sup> Por. J. Krucina, *Wyzwolenie społeczne*, Wrocław 1995, 17.

wybranej grupy społecznej<sup>28</sup>. Sam podstawowy sens istnienia państwa jako wspólnoty politycznej polega na tym, że całe społeczeństwo, które je tworzy – w danym wypadku odnośny naród – staje się niejako panem i władcą swoich własnych losów. Ten sens nie zostaje urzeczywistniony, gdy na miejsce sprawowania władzy z moralnym udziałem społeczeństwa czy narodu, jesteśmy świadkami narzucania władzy przez określoną grupę wszystkim innym członkom tego społeczeństwa<sup>29</sup>. W odniesieniu do konstrukcji polityki państwowej Jan Paweł II przypomina, że żadne okoliczności nie pozwalają na czynienie zła dla osiągnięcia jakiegoś dobra oraz formułuje szereg konkretnych zasad, stanowiących fundament życia społecznego<sup>30</sup>. Przestrzega też przed oddzielaniem sfery odpowiedzialności politycznej, która rzekomo powinna dostosować się do życzeń większości, od sfery osobistych przekonań sumienia, decydującego w prywatnym postępowaniu. Taka postawa – pisze papież – prowadzi do „rezygnacji z własnego sumienia przynajmniej w sferze działalności publicznej”<sup>31</sup>. Polityk staje się wtedy marionetką w rękę grup interesu, usprawiedliwiając swe zachowanie złudnym hasłem, że takie jest życzenie demokratycznej większości.

Wspomniane zasady mają też zastosowanie w dziedzinie życia gospodarczego. Zastępowanie upadającego ustroju nakazowo – rozdzielczego systemem wolnorynkowym powinno respektować podstawowe zasady etyczne, aby nie wpędzić obywateli w nowe formy ucisku. Trzeba więc przypomnieć stanowisko Jana Pawła II, że w wolnej gospodarce rynkowej coraz bardziej decydującym czynnikiem staje się człowiek przez swoje zdolności poznawcze, wyrażające się w przygotowaniu naukowym, zdolności do uczestniczenia w solidarnej organizacji, umiejętności wyczuwania i zaspokajania potrzeb innych ludzi<sup>32</sup>. Z perspektywy dowartościowania człowieka, jako podmiotu życia gospodarczego, wypływa papieska ocena innych elementów gospodarki kapitalistycznej. Choć akceptuje wolny rynek, jako najbardziej skuteczne narzędzie wykorzystania

<sup>28</sup> Por. Jan Paweł II, *Podstawowe prawa młodych krajów afrykańskich*. Przemówienie w czasie spotkania z korpusem dyplomatycznym w Nairobi (6 V 1980), w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 3, Poznań – Warszawa 1985, 510.

<sup>29</sup> Por. *Encyclica „Redemptor hominis”* 17.

<sup>30</sup> Por. *Encyclica „Veritatis splendor”* 101, wyd. „Znak”, s. 816: „W odniesieniu do dziedziny polityki należy podkreślić, że uczciwość w kontaktach między rządzącymi a rządzonymi, jawność w administracji publicznej, bezstronność w rozstrzyganiu spraw publicznych, poszanowanie praw przeciwników politycznych, ochrona praw ludzi w procesach i sądach doraźnych, sprawiedliwe i uczciwe wykorzystanie pieniędzy publicznych, odrzucenie niegodziwych metod zdobywania, poszerzania władzy za wszelką cenę – to zasady, które znajdują swe źródło w transcendentnej wartości osoby i w obiektywnych nakazach moralnych dotyczących funkcjonowania państw. Gdy zasady te nie są przestrzegane, zanika sam fundament politycznego współistnienia, a całe życie społeczne wystawione jest stopniowo na ryzyko, zagrożenie i rozkład”.

<sup>31</sup> *Encyclica „Evangelium vitae”* 69, wyd. „Znak”, s. 937.

<sup>32</sup> Por. *Encyclica „Centesimus annus”* 32.

zasobów i zaspokajania potrzeb<sup>33</sup>, to jednak zdaje sobie sprawę, że rynek nie jest czystym mechanizmem, ale ludzką instytucją, która domaga się kultury i moralności<sup>34</sup>. Ważnym elementem dla oceny systemu kapitalistycznego jest też papieska wizja przedsiębiorstwa. Według Jana Pawła II stanowi ono przede wszystkim formę ludzkiej wspólnoty, a zyski przezeń wypracowane są dobrym, ale nie jedynym wskaźnikiem jego właściwego funkcjonowania<sup>35</sup>.

Pontyfikat Jana Pawła II przypadł na czas intensywnych zmian społecznych w Europie i świecie. W świetle ewangelii podejmował Ojciec Święty ważne problemy współczesnego świata, wskazując na ich przyczyny, ale także na możliwe sposoby rozwiązania. Jego nauczanie należy więc traktować jako odpowiedź na „znaki czasu” i w tym też duchu odczytywać wypowiedzi na temat aktualnych kwestii społecznych. Nawiązując do roku 1989 i upadku komunizmu, Jan Paweł II pisał:

„Przekonaliśmy się, że nie do przyjęcia jest stwierdzenie jakoby po klęsce socjalizmu realnego, kapitalizm pozostał jedynym modelem organizacji gospodarczej”<sup>36</sup>.

Innym razem zachęcał wprost, aby chrześcijańską naukę społeczną upowszechniano i realizowano w krajach, które po załamaniu realnego socjalizmu napotykały na wielkie trudności w dziele odbudowy<sup>37</sup>. Warto w kontekście tych słów zastanowić się nad całokształtem polskich przemian ustrojowych. Dziś nie są one wyizolowane z całości globalnych przeobrażeń kulturowych w Europie i świecie. Nie znaczy to jednak, że można pominąć ich wymiar lokalny. Trafnie podkreślił to Jan Paweł II, gdy pisał:

„Uznanie że kwestia społeczna nabrała wymiaru światowego, z pewnością nie oznacza, że zmniejszyła się jej siła oddziaływania lub że utraciła swą ważność w skali lokalnej i narodowej”<sup>38</sup>.

Zgodnie z tą myślą, rozwiązywaniu problemów społecznych w Polsce, a także reformom w kluczowych dziedzinach życia, powinien towarzyszyć namysł nad

<sup>33</sup> Por. tamże 34.

<sup>34</sup> Por. J. Krucina, *Co mówi Papież? Nauczanie społeczne Jana Pawła II*, Wrocław 2005, 202-205.

<sup>35</sup> Por. *Encyclica „Centesimus annus”* 35, wyd. „Znak”, s. 667-668: „Kościół uznaje pozytywną rolę zysku jako wskaźnika dobrego funkcjonowania przedsiębiorstwa [...]. Jednakże zysk nie jest jedynym wskaźnikiem dobrego funkcjonowania przedsiębiorstwa. Może się zdarzyć, że mimo poprawnego rachunku ekonomicznego, ludzie, którzy stanowią najcenniejszy majątek przedsiębiorstwa, są poniżani i obraża się ich godność [...]. Celem zaś przedsiębiorstwa nie jest po prostu wytwarzanie zysku, ale samo jego istnienie jako wspólnoty ludzi, którzy na różny sposób zdążają do zaspokojenia swych podstawowych potrzeb i stanowią szczególną grupę służącą całemu społeczeństwu...”.

<sup>36</sup> Tamże 35, wyd. „Znak”, s. 668.

<sup>37</sup> Por. tamże 56.

<sup>38</sup> *Encyclica „Solicitude rei socialis”* 9, wyd. „Znak”, s. 443.



własną, niezależną drogą rozwoju. Niekoniecznie musi ona ulegać reliktom kolektywistycznej przeszłości w myśleniu i działaniu. Nie powinna też powiełać neoliberalnych założeń i straszyć „dzikim kapitalizmem”. W konstrukcji społecznego porządku na płaszczyźnie instytucji, prawodawstwa, rozwiązań ekonomicznych należy liczyć się przede wszystkim z chrześcijańską przeszłością, z tradycją i kulturą narodu oraz z wartościami podstawowymi dla społeczeństwa. Wielokrotnie przypominał o tym Ojciec Święty w swoich pielgrzymkach do ojczyzny.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że społeczne nauczanie naszego wielkiego rodaka – Jana Pawła II zawiera wiele aktualnych wskazań dla budowania personalistycznego ładu społecznego. Mogą one też stanowić pomoc przy rozwiązywaniu konfliktów w życiu społecznym i państwowym. Nauczanie to jest ze swej natury ogólne, dlatego wymaga wyjaśnienia i konkretyzacji w określonych warunkach miejsca i czasu. Jest to zadanie dla lokalnego Kościoła, zarówno dla jego Nauczycielskiego Urzędu (hierarchia), jak i dla katolików świeckich. W pierwszym przypadku chodzi o to, aby zgodnie z profetyczno-krytyczną misją Kościoła reagować adekwatnie do potrzeb, oceniać rzeczywistość z perspektywy etyki, ukazywać zło i niesprawiedliwość oraz dawać wskazówki dla aplikacji papieskiego nauczania w konkretnych sytuacjach społecznych. W drugim chodzi o zaangażowanie w politykę katolików świeckich we własnym zakresie działania i na własną odpowiedzialność. Polityka rozumiana jest tu szeroko, jako roztropna troska o dobro wspólne oraz jako polityczna *praxis*, czyli dążenie do zdobycia i sprawowania władzy<sup>39</sup>. Chociaż zakres i charakter społecznego zaangażowania jest w każdym przypadku inny, to zawsze jednak chodzi o nauczanie i upowszechnianie społecznej nauki. O tym zadaniu przypomina Jan Paweł II, gdy pisze:

„nauczanie i upowszechnianie nauki społecznej wchodzi w zakres misji ewangelizacyjnej Kościoła i stanowi istotną część orędzia chrześcijańskiego, ponieważ ukazuje jego bezpośrednie konsekwencje dla życia społeczeństwa i czyni codzienną pracę i walkę o sprawiedliwość elementem świadectwa o Chrystusie Zbawicielu”<sup>40</sup>.

Chrześcijanin, który chce odpowiedzialnie potraktować swą obecność w życiu społecznym, musi być tego świadom. Kiedyś bowiem ze świadectwa o Chrystusie Zbawicielu przed Nim samym zda sprawę.

<sup>39</sup> Por. W. Piwowarski, *Kapłani i biskupi – kierownictwo i kościelna komunikacja*, „Zeszyty Społeczne KIK” 9 (2001) nr 9, 129.

<sup>40</sup> *Encyclica „Centesimus annus”* 5, wyd. „Znak”, s. 627.

## I PRINCIPI DELL'ORDINE SOCIALE SECONDO L'INSEGNAMENTO DI GIOVANNI PAOLO II

(Riassunto)

L'articolo tratta dei principi fondamentali del personalistico ordine sociale, quali sono presenti nell'insegnamento di Papa Giovanni Paolo II. Si dice soprattutto di principio: del primato della persona umana, del bene comune, di solidarietà e di sussidiarietà. Questi principi si fondano sull'integrale e realistica visione dell'uomo, la quale è contenuta nell'antropologia cristiana. Vale a dire che questi principi avevano anche una funzione particolare per la società polacca. Essi erano un criterio della valutazione etica dei cambiamenti del sistema politico. Per i fedeli laici questi principi sono uno stimolo per impegnarsi nel campo della politica ed economia per proteggere così il bene di ogni persona come il bene comune di tutta la società.